VII kadencja




# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 349)**
z dnia 29 maja 2015 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 349)

29 maja 2015 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca na wyjazdowym posiedzeniu w Międzybrodziu Bialskim pod przewodnictwem poseł **Haliny Rozpondek (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– informacja na temat rewitalizacji obiektów poprzemysłowych na przykładzie gminy Czernichów;**

**– informacja na temat funkcjonowania obiektów energetyki odnawialnej na terenach górskich na przykładzie elektrowni Porąbka-Żar w Międzybrodziu Bialskim.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Leszek Zych** dyrektor Oddziału Elektrowni Porąbka-Żar wraz ze współpracownikami, **Adam Kos** wójt gminy Czernichów, **Henryk Jurasz** wójt gminy Świnna, **Tadeusz Tomiczek** wójt gminy Łękawica, **Czesław Bułka** wójt gminy Porąbka, **Kazimierz Fujak** wójt gminy Rajcza, **Beata Kliś** dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Żywcu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Jasieńska, Sławomir Jakubczak, Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodnicząca poseł Halina Rozpondek (PO):**

Dzień dobry państwu, otwieram wyjazdowe posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Porządek dzienny przewiduje informację na temat rewitalizacji obiektów poprzemysłowych na przykładzie gminy Czernichów oraz informację na temat funkcjonowania obiektów energetyki odnawialnej na terenach górskich.

Czy ze strony państwa posłów są jakieś uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Uwag nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Bardzo serdecznie witam, chciałoby się powiedzieć gości, bo taki jest zazwyczaj, ale dziś właściwszym określeniem będzie gospodarzy terenu w osobach pana Leszka Zycha, dyrektora Elektrowni Porąbka-Żar, pana Adama Kosa, wójta gminy Czernichów, pana Henryka Jurasza, wójta gminy Świnna, pana Tadeusza Tomiczkę, wójta gminy Łękawica, pana Czesława Bułkę, wójta gminy Porąbka, pana Kazimierza Fujaka, wójta gminy Rajcza oraz panią Beatę Kliś, dyrektorkę Powiatowego Urzędu Pracy w Żywcu. Witam także serdecznie wszystkich posłów, członków naszej Komisji, pozostałych gości obecnych na sali oraz przedstawicieli mediów.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Punkt pierwszy przewiduje zapoznanie się z informacją na temat rewitalizacji obiektów poprzemysłowych na przykładzie gminy Czernichów. Temat przedstawi wójt gminy Czernichów, pan Adam Kos. Zagadnienie rewitalizacji jest niezwykle ważne. Wielu gminom właśnie dzięki rewitalizacji udało się podnieść w trudnych sytuacjach. Zanim oddam głos panu wójtowi, chcę państwa jeszcze poinformować, że dosłownie lada moment do Sejmu wpłynie projekt ustawy o rewitalizacji, który – jestem o tym głęboko przekonana – wpłynie pozytywnie, po jego przyjęciu, na lokalne działania w tym zakresie prowadzone w poszczególnych gminach. O zabranie głosu bardzo proszę pana Adama Kosa, wójta gminy Czernichów.

**Wójt gminy Czernichów Adam Kos:**

Szanowni państwo parlamentarzyści, drodzy goście, na wstępie mojej wypowiedzi postawię pytanie. Elektrownia, o której będę mówił, jest w tej chwili modernizowana i w ogóle stosunkowo nowa, więc jak to się dzieje, że o takim obiekcie rozmawiamy w tej chwili w kontekście rewitalizacji? W trakcie budowy elektrowni powstał taki oto obiekt, który w tej chwili widać na prezentacji. Jak do tego doszło, dowiecie się państwo, śledząc poszczególne etapy realizacyjne. Cały proces był rozciągnięty na lata, a funkcja tego obiektu w tracie budowy polegała na tym, iż wykorzystywano go jako zaplecze techniczno-socjalne dla załogi, chociaż jego wykonanie było zrealizowane w tzw. ciężkiej technologii. Byłoby bardzo szkoda, gdyby tego rodzaju obiekt po zakończeniu budowy elektrowni miał zostać, że się tak wyrażę, zutylizowany. Dlatego podjęliśmy działania, które pozwoliły nam na przejęcie tegoż obiektu. Oczywistą rzeczą stało się w takiej sytuacji, iż obiekt musi zostać zmodernizowany. Nie było innej alternatywy. Albo modernizacja, albo wyburzenie.

Na slajdzie widzicie państwo, jak to wyglądało. Główna bryła, z prawej strony zaplecze handlowe itd. Nas najbardziej interesował ten obiekt, który widać w tej chwili. Główny cel, jaki nam wtedy przyświecał, było to zapewnienie miejsca w tym obiekcie do prowadzenia działalności przez organizację pozarządową. W odpowiednim czasie podjęliśmy stosowne kroki i udało nam się uzyskać potrzebne finansowanie. Początkowo to miejsce nazywało się Flamingo. Nazwa brzmi trochę zagranicznie, bo w rzeczywistości przyszła ze Stanów Zjednoczonych. W okresie, kiedy nieruchomość nie należała już do nikogo, jej pierwsza próba zagospodarowania, aby uchronić obiekt przed całkowitą degradacją, polegała na zorganizowaniu w tym miejscu dyskoteki w stylu amerykańskim. Pomysłodawca i wykonawca przyjechał ze Stanów Zjednoczonych i w piwnicach obiektu zorganizował dyskotekę, którą nazwał Flamingo. Nazwa tak się przyjęła, że do dziś w potocznym języku to miejsce funkcjonuje ciągle jako Flamingo. Dyskoteka nie wytrzymała próby czasu, ale niektórzy z państwa pamiętają jeszcze, jak to wyglądało w tamtych latach, cała okolica zjeżdżała się i bawiła we Flamingo.

W międzyczasie zmieniły się okoliczności i uwarunkowania, czego skutkiem były próby innego zagospodarowania obiektu. Pozyskaliśmy środki na ten cel i pojawiła się szansa na rewitalizację. Całkowita wartość projektu, który w tej chwili oglądamy, wynosi ponad 11.200.000 zł. Poziom dofinansowania 85%. Koszty kwalifikowane 10.670.000 zł. Pod tym względem jest to jedno z większych realizowanych zadań. Jeśli popatrzymy na zadania w zakresie rewitalizacji przyznane w urzędzie marszałkowskim w województwie śląskim, to również będzie jedna z największych kwot.

Co było celem podejmowanych działań? Przede wszystkim doprowadzenie do ożywienia gospodarczego i wykorzystanie wielofunkcyjności zagospodarowywanej przestrzeni. Mogły w niej być realizowane cele gospodarcze, kulturalne, społeczne, turystyczne, edukacyjne, praktycznie wszystko, co się mieści w zakresie działań wszelakich instytucji pozarządowych. Był to projekt niezwykle odważny w swojej treści. Rozpoczęliśmy realizację i w okresie dwóch lat udało nam się doprowadzić ją do końca. Obiekt jest oddany do użytku. Od tego czasu minął niemal rok, ale lojalnie muszę przyznać, że cały czas trwają jeszcze sprawy formalne, ostateczne rozliczenia ostatniego etapu prac itd. Niemniej obiekt już funkcjonuje i wypełnia swoją rolę, zgodnie zresztą z tym, jak ją przewidywaliśmy na etapie planowania.

W swojej perspektywie przestrzennej nawiązuje on do kolejki na Żar. Dolna stacja kolejki ma również podobne kształty i przestrzenie. Na slajdach widać poszczególne fragmenty, detale, przeszklenia itd. W obiekcie może pracować 250 osób na dwóch poziomach. W tej chwili widać część frontową. Ktoś może zapytać o zasadność pokazanych przeszkleń. Faktycznie, jest to wyzwanie, jeśli świeci słońce. Na szczęście są tzw. klapy przeciwdymne i można je uchylić, trochę się w ten sposób ratując przed nadmiernie wysoką temperaturą. Kiedy zostanie otwartych osiem klap, to daje efekt. Działa w ten sposób wentylacja, wprawdzie wymuszona, ale w ten sposób możemy się chronić.

W tej chwili możemy stwierdzić, że nasz cel, który określiliśmy na etapie planowania inwestycji, okazał się być całkowicie trafiony. Obiekt żyje praktycznie od rana do wieczora. Pracują w nim stowarzyszenia, grupy dzieci i młodzieży i wszystko, co zamierza-

liśmy, zostało praktycznie zrealizowane. Moim zdaniem, jest to przykład właściwego, dobrego zagospodarowania, a przede wszystkim także przykład sensownego dofinansowania. Przypuszczam, że nie tylko w mojej gminie występują potrzeby w tym względzie. Pani poseł powiedziała, że planowana jest ustawa i trwają prace nad zmodyfikowaniem programu rewitalizacji. Uważam, że należy się z tego tylko cieszyć.

Na tym powoli będę kończył moje wystąpienie. Na wyświetlanych slajdach możecie państwo zauważyć, jak wielka przemiana dokonała się, jeśli chodzi o ten obiekt. Pokazują one, że faktycznie potrafiliśmy dobrze wykorzystać środki i potencjalne możliwości. Jest okazja, aby się przed państwem pochwalić i podziękować jednocześnie tym, którzy nam pomogli w realizacji tego przedsięwzięcia, co niniejszym czynimy. Jeśli będą jakieś pytania, to chętnie na nie odpowiem. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Przewodnicząca poseł Halina Rozpondek (PO):**

Bardzo dziękuję panu wójtowi gminy Czernichów. Czy państwo posłowie macie jakieś pytania do pana wójta? Pani poseł Rutkowska, bardzo proszę.

**Poseł Dorota Rutkowska (PO):**

Chciałabym się orientacyjnie dowiedzieć panie wójcie, jaki jest budżet gminy Czernichów? Powiedział pan bowiem, że rewitalizacja kosztowała ponad 11 mln zł. Ile wynosi budżet gminy i ilu mieszkańców ona sobie liczy? Odpowiedź na te pytania pozwoli nam na wyrobienie sobie poglądu na temat kształtu prowadzonej przez państwa polityki inwestycyjnej.

**Wójt gminy Czernichów Adam Kos:**

Gmina nie jest dużą gminą. Liczy sobie ok. 6500 mieszkańców i składa się z czterech sołectw. Jeśli chodzi o budżet, to tegoroczny wynosi ok. 25 mln zł. W lepszych latach dochodził on do 30 mln zł. Taki jest rząd wielkości naszego budżetu. W tym roku, jak powiedziałem, to 25 mln zł.

**Poseł Dorota Rutkowska (PO):**

A na jakim poziomie jest zadłużenie?

**Wójt gminy Czernichów Adam Kos:**

W tej chwili wykorzystaliśmy prawie wszystko i jesteśmy już blisko górnej poprzeczki. Należy pamiętać, że jest to tylko jedno z zadań. Oprócz niego istnieje jeszcze wiele innych. W tej sytuacji dokładki w wysokości 15%, 25% lub 50% pozwoliły de facto na to, że mogliśmy skorzystać z możliwości kredytowania, ale w tej chwili jesteśmy tuż pod granicą.

Być może nie powinno się prowadzić takiej dyskusji, ale wyznacznikiem tego wszystkiego jest to, że inne są zdolności kredytowe. Wskaźnik 243 jest w tym momencie zaporą sprawiającą, że nasze dalsze możliwości są niestety minimalne. Musimy uważać, aby nie przekroczyć granicy.

**Poseł Dorota Rutkowska (PO):**

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Halina Rozpondek (PO):**

Dziękuję, panu wójtowi. Czy są inne pytania? Nie widzę zgłoszeń do dyskusji. Bardzo dziękuję za przedstawienie informacji dotyczącej gminy Czernichów i pokazanie, w jaki sposób można efektywnie wykorzystywać fundusze unijne na cele rewitalizacji. Myślę, że to jest nasza przyszłość.

W tej chwili przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego, który przewiduje informację na temat funkcjonowania obiektów energetyki odnawialnej na terenach górskich. Głos zabierze dyrektor Elektrowni Porąbka-Żar, pan Leszek Zych. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor Oddziału Elektrowni Porąbka-Żar Leszek Zych:**

Dzień dobry państwu. Nazywam się Leszek Zych, jestem dyrektorem Oddziału Elektrowni Porąbka-Żar. W jej skład wchodzą trzy elektrownie: elektrownia szczytowo-pompowa Porąbka-Żar, elektrownia przepływowa na kaskadzie Tresna i elektrownia wodna Porąbka.

Jesteśmy częścią spółki energetycznej PGE Energia Odnawialna, która z kolei jest częścią PGE Polskiej Grupy Energetycznej. Tak wygląda struktura naszego koncernu.

Plan przygotowany przez nas na najbliższy okres jest następujący. Za chwilę pokażę państwu krótki film szkoleniowy. Jest on dość trywialny, jeśli chodzi o treść, ale poniekąd wynika to z faktu, iż przyjeżdża do nas bardzo dużo dziecięcych wycieczek i film jest dostosowany do poziomu odwiedzających. Mam nadzieję, że po obejrzeniu filmu będziecie mieć państwo jako taki obraz na temat energetyki wodnej. Następnie towarzyszący mi kolega, pan dyrektor Szatkowski, przedstawi założenia w zakresie planowanej modernizacji elektrowni, szczególnie elektrowni szczytowo-pompowej. Później zapraszamy państwa do komory, jeśli ktoś oczywiście wyrazi takie życzenie, aby do niej zjechać. Znajduje się ona w środku góry, 40 m poniżej lustra wody, ale proszę się niczego nie obawiać. Na zakończenie, po skończeniu wycieczki zapraszamy na symboliczny poczęstunek w postaci obiadu.

Miałem zamiar powiedzieć jeszcze kilka słów na temat tego, jaką rolę w krajowym systemie energetycznym spełniają nasze elektrownie, ale powrócę do tego zagadnienia nieco później. Mam nadzieję, że po obejrzeniu filmu będą to dla państwa nieco bardziej zrozumiałe kwestie. W tej chwili zapraszam państwa do obejrzenia filmu.

**[projekcja filmu]**

**Dyrektor Oddziału Elektrowni Porąbka-Żar Leszek Zych:**

Film, który państwo obejrzeliście, został nakręcony przez stację Discovery. Jest w nim kilka błędów, ale w tej chwili je pominiemy, natomiast bezsprzecznie zawiera on sporo walorów edukacyjnych. Jeśli chodzi o wspomniane błędy, to w zasadzie tylko my je wyłapaliśmy. Widz nie zwróci na te kwestie uwagi. Kiedyś, nawet kilkakrotnie, film ten był emitowany na kanale Discovery. Pokazywano go w ramach cyklu programów poświęconych zagadnieniu energetyki odnawialnej.

Proponuję, aby w tej chwili pan dyrektor Szatkowski przedstawił państwu założenia związane z modernizacją elektrowni szczytowo-pompowej oraz informację na temat inwestycji, które zamierzamy przeprowadzić na naszym terenie. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor ds. technicznych w Elektrowni Porąbka-Żar Jerzy Szatkowski:**

Szanowni państwo, zacznę od powiedzenia paru zdań na temat obiektu. Film, mam nadzieję, wiele już państwu wyjaśnił. W tej chwili pokażę kilka slajdów. Jeśli coś państwu się nasunie na myśl w związku z tym i wystąpi potrzeba udzielenia jakichś bardziej dokładnych informacji, to bardzo proszę zadawać pytania na bieżąco. Spróbuję państwu od razu niektóre kwestie wyjaśnić. Po tym, zgodnie ze słowami pana dyrektora Zycha, przejdziemy do przedstawienia i omówienia naszych planów na przyszłość.

**Przewodnicząca poseł Halina Rozpondek (PO):**

Zwracam uwagę, panie dyrektorze, że mamy limitowany czas. Proszę o tym pamiętać.

**Dyrektor ds. technicznych w Elektrowni Porąbka-Żar Jerzy Szatkowski:**

Będę o tym pamiętał.

**Dyrektor Oddziału Elektrowni Porąbka-Żar Leszek Zych:**

Informacje na temat elektrowni nie zajmą więcej niż 10 minut. Mam nadzieję, że państwo posłowie zdołacie to wytrzymać.

**Dyrektor ds. technicznych w Elektrowni Porąbka-Żar Jerzy Szatkowski:**

Przechodzę do meritum, proszę państwa. Przygotowałem krótką prezentację na slajdach, która pokazuje dokładnie obiekty, jakie mogliście obejrzeć na wyświetlonym filmie. Szybko je wyświetlę, a państwa proszę o zadawanie pytań, jeśli takowe będziecie mieli.

W tej chwili widać lokalizację trzech elektrowni. Tak wygląda panorama. Jakie są walory okolicy, najwięcej mogą powiedzieć panowie wójtowie, którzy potrafią je wykorzystać w sferze działalności turystycznej.

Na tym slajdzie widać, jak wygląda kaskada. Są to trzy zbiorniki o różnej wielkości, służące różnym celom. Najważniejsza w tym wszystkim jest kolejność zadań. Pierwsze zadanie to funkcja przeciwpowodziowa. Od wielu lat można zauważyć, że konsekwent-

nie dąży się do zwiększania rezerwy przeciwpowodziowej, do budowy nowych zbiorników, a wszystko to m. in. dlatego, że istniejące zbiorniki mają coraz mniejszą pojemność ze względu na ich zamulenie. Efektem powyższego jest mniejsza retencja, a ta stanowi drugi cel kaskady. O tym mówiono również w filmie. Wspomniany cel to retencja wody i zaopatrzenie w wodę miast aglomeracji śląskiej i miasta Bielsko-Biała. Największymi użytkownikami, jeśli chodzi o rozbiór wody ze zbiornika Czaniec, są AQUA i Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągowe (GPW). AQUA to przedsiębiorstwo, które zaopatruje w wodę Bielsko-Białą i okolice. W Bielsku mamy mały zbiornik, który daje czystą wodę, ale jest to zupełne maleństwo, które nie jest w stanie zaspokoić potrzeb. Podstawowe zaopatrzenie idzie ze zbiornika na Sole. Jeśli chodzi o miasta aglomeracji śląskiej, to zaopatruje je w wodę GPW. Dodatkowo jest realizowany zrzut ze zbiornika Czaniec do zbiornika Goczałkowice i do Wisły. Tak więc woda stąd idzie także do Goczałkowic i stamtąd jest przekazywana użytkownikom.

Na slajdzie widzimy trzy obiekty, elektrownie, o których mówiono. Elektrownia Tresna znajduje się, jak wskazuje nazwa, przy zbiorniku Tresna. Jego powierzchnia to ok. 1000 ha, a powierzchnia całkowita 100 mln $m^3$. Zapora ziemno-narzutowa z rdzeniem glinianym. Łączna przepustowość, w przypadku powodzi, wszystkich urządzeń upustowych, tzn. upustów dennych i powierzchniowo-bocznych, wynosi 1600 $m^3$ na sekundę. W czasie powodzi zdarzają się nawet dopływy w granicach ok. 1000 $m^3$ na sekundę. Muszą one zostać zrzucone, ponieważ nie ma możliwości, aby tak wielką ilość wody zmagazynować.

Kiedyś pojawiła się koncepcja, aby kaskadę rzeki Soły wzbogacić o małe zbiorniki na dopływach Soły. Niestety, pomysł nie doczekał się realizacji, a szkoda, bo była to bardzo cenna idea. W przypadku realizacji wzrosłaby bowiem łączna pojemność, a dodatkowo Zbiornik Żywiecki nie uległby tak szybko zamuleniu i zanieczyszczeniu. Praktycznie wszystko odkładałoby się w zbiornikach zbudowanych na dopływach, a wspominane zbiorniki można by bardzo łatwo oczyszczać, gdyż mogłyby być prowadzone także jako suche, ponieważ retencja byłaby zapewniona w zbiorniku głównym. Czyszczenie zbiornika głównego jest niezmiernie trudne. Praktycznie rzecz biorąc, w istniejących warunkach trudno jest sobie nawet wyobrazić zrzucenie wody z tego zbiornika, osuszenie go i wyczyszczenie.

Na slajdzie widać w tej chwili przekrój przez hydroelektrownię Tresna. Jest to typowa elektrownia przyzbiornikowa, tzw. półhalowa. W tej chwili widzicie państwo parametry. Przypuszczam, że nie będą one państwa nadmiernie interesowały. Idźmy zatem dalej.

Zbiornik Porąbka. Pierwszy zbiornik na Sole zbudowany w celu przechwycenia fali powodziowej i ułatwienia dzięki temu życia okolicznej ludności. Przed wojną te tereny były dość regularnie okresowo zalewane. Zbiornik Porąbka jest wiele mniejszy od Zbiornika Tresna. Jego pojemność całkowita to 28 mln $m^3$. Tyle się oficjalnie podaje, ale ze względu na zamulenie zbiornika rzeczywista pojemność to ok. 27 mln $m^3$. Warto zaznaczyć, że Zbiornik Porąbka nigdy nie był jeszcze czyszczony. Tresna była raz czyszczona, jeśli się nie mylę, w 1995 r.

Widoczna zapora została zbudowana w 1936 r. Jest to tzw. zapora betonowa-ciężka, składająca się z 18 sekcji. Przepustowość jest zbliżona do przepustowości zapory Tresna. Trzeba jednak pamiętać, że przepustowość nie jest w całości wykorzystywana. Nie może być wykorzystywana, ponieważ w takim przypadku woda mogłaby wystąpić i zalać w efekcie część Czernichowa. Maksymalnie wykorzystywana zdolność urządzeń upustowych zapory wynosi od 1200 $m^3$ do 1400 $m^3$ wody na sekundę. Dodam jeszcze, dla porównania, że średnioroczny przepływ na rzece Sola wynosi 12 $m^3$ na sekundę. Jak widać, mówimy zatem o przepływach większych stukrotnie, a nawet jeszcze więcej.

W tej chwili widzicie państwo przekrój przez hydroelektrownię Porąbka. Jest to tzw. elektrownia pełnohalowa. Ma to sporo zalet. Teraz widać halę, ale ją mogliście państwo już obejrzeć wcześniej, w trakcie projekcji filmu. Elektrownia szczytowo-pompowa, zbiornik górny. Na ten temat państwo już chyba wystarczająco usłyszeliście wcześniej, ale jeśli są jakieś pytania, to chętnie na nie odpowiemy.

Idziemy dalej. Cztery hydrozespoły w elektrowni Porąbka-Żar. Górna część hali maszyn, poziom 275. To, co państwo teraz widzicie, to silniki rozruchowe. Hydroze-

społy znajdują się oczywiście niżej. Asynchroniczne silniki rozruchowe uruchamiają hydrozespoły do prędkości synchronicznej, a następnie generator pracuje jako silnik synchroniczny i napędza turbinę, która w tym przypadku jest ogromną, jednostopniową pompą. Tłoczy ona wodę na odległość prawie 0,5 km z wydajnością 27 m$^3$ na sekundę. Jest to jedna z największych jednostopniowych pomp w naszym kraju. Największe hydrozespoły odwracalne w Europie pracują w Czechach, w Jesenikach. Ich moc to 370 MW.

Tak wygląda plan sytuacyjny. Mamy tu zbiornik, komorę podziemną, dwie sztolnie ciśnieniowe zasilające hydrozespoły w wodę i jedną wspólną sztolnię odpływową. Istniejące uwarunkowania geologiczne spowodowały, że aranżacja i układ tej elektrowni jest taki, a nie inny. Tak wygląda przekrój przez derywację. Widzimy lokalizację. Nad komorą elektrowni znajduje się 160 m górotworu, a sama komora leży 50 m poniżej poziomu dolnego zbiornika, którego normalny poziom wypiętrzenia, jak widać na slajdzie, wynosi 320 m n.p.m.

Elektrownia Tresna realizuje swoją podstawową funkcję, czyli produkcję energii z wody. Jest to tzw. energia zielona. Tak wygląda, mniej więcej, przekrój kilku lat produkcji. Średniorocznie jest to 28 GWh. Jak widać, w zależności od roku produkcja wygląda różnie. Jak państwo możecie zauważyć, największa produkcja wystąpiła w roku 2010, kiedy w maju mieliśmy ogromną powódź. Na prezentowanym wykresie doskonale widoczne są lata powodziowe. Tak samo wygląda to w przypadku elektrowni Porąbka. Ostatnie lata, czyli 2012 i 2013 r., to typowe tzw. niżówki. W tej chwili sytuacja się poprawia, chociaż mamy inny problem. Zawsze była zapewniona produkcja przy topnieniu śniegu, czyli od końca marca, przez kwiecień do początków maja. Dawało to ok. 1/3 produkcji rocznej. Teraz mamy coraz więcej bezśnieżnych zim, co spędza sen z powiek nie tylko producentom energii elektrycznej, ale również ludziom mieszkającym na tym terenie, którzy chcieliby zarabiać na turystach w okresie zimowym. Brak śniegu szkodzi więc wszystkim. Góra Żar i wszystkie nartostrady posiadają dogodną sytuację, gdyż naśnieżanie nie stanowi na tym terenie żadnego problemu. Na szczycie góry Żar znajduje się bowiem wystarczająca ilość wody, w pełni zaspokajająca potrzeby. Jest tam rezerwuar wody o pojemności 2 mln m$^3$. Jeśli chodzi o inne rejony, to jednak są problemy, ponieważ konieczny jest dostęp do wody. Inwestycyjnie na to patrząc, należałoby utworzyć strumienie (do tego konieczne jest pozwolenie wodno-prawne), później trzeba zbudować zbiorniki itd., a wszystko idzie jak po grudzie. Najtrudniej jest zdobyć pozwolenia wodno-prawne. Coś na ten temat wiemy.

Chciałbym teraz państwu pokazać, jak wygląda praca elektrowni takiej, jak elektrownia Porąbka-Żar. Ta elektrownia nie produkuje energii zielonej. Jest to typowo pompowa elektrownia, którą zwyczajowo określa się jako szczytowo-pompową, gdyż tak oficjalnie kiedyś została nazwana. W tej chwili wymagania systemu sprawiają, że ta elektrownia pracuje typowo interwencyjnie. W związku z tym człon „szczytowa" z nazwy można spokojnie wykreślić. Pojęcie szczytów zaczyna poza tym coraz bardziej zanikać. Dzieje się tak głównie z takiego powodu, że energetyka odnawialna w pewnym sensie niweluje szczyty. Na razie w Polsce nie ma jeszcze tak wiele fotowoltaiki, aby mogła pokrywać szczyty w okresie południowym, ale takie rzeczy dzieją się już w innych krajach, zwłaszcza w Niemczech, a także w Czechach.

Jak państwo widzicie, w 2007 r. elektrownia przestała pracować jako elektrownia szczytowo-pompowa, czyli przestała działać na szczyty, a pracuje jedynie interwencyjnie. W związku z tym spadła wielkość produkcji, a więc także liczby uruchomień. Na slajdzie można jednak zauważyć, że teraz liczba uruchomień ciągle rośnie. Dzieje się tak, ponieważ zmianie uległ charakter pracy. Zmienił się on, gdyż następuje wyłączanie starych konwencjonalnych bloków oraz rośnie moc pojedynczych bloków konwencjonalnych. Obecnie budowane bloki są ogromne. Ze względów ekonomicznych bardziej opłaca się zbudować jeden blok o mocy 1000 MW niż dwa bloki o mocy 500 MW każdy. Sprawia to, że w niektórych miejscach powstają olbrzymie źródła energii, co z kolei niesie ze sobą problemy z przesyłaniem tej energii. Dlatego potrzebne są ciągle elektrownie pompowe, które mogą regulować napięcia w punktach węzłowych i regulować przepływy energii elektrycznej.

Można powiedzieć, że następuje wzrost znaczenia takich elektrowni, jak elektrownia Porąbka-Żar, szczególnie jako regulatora systemu. Rośnie także znaczenie tego typu elektrowni w kontekście regulacji napięć i rozpływów mocy. Ta kwestia ma obecnie

olbrzymie znaczenie. Zakłócenia w przepływie mocy w europejskim systemie energetycznym spowodowane są szczególnie generacją wiatrową w Niemczech. Jest to podstawowy problem, nikomu niepotrzebna i niechciana energia zatyka linie przesyłowe, powodując w ten sposób bardzo poważne zagrożenie dla narodowych operatorów. Dlatego buduje się przesuwniki fazowe. Czesi już mają przesuwniki fazowe. U nas, na dwóch transgranicznych połączeniach z Niemcami takie przesuwniki zostaną zainstalowane, co zmusi ostatecznie Niemców do dokończenia budowy linii przesyłowych z północy na południe kraju. Energia wiatrowa produkowana w Niemczech to północ, głównie wybrzeże Morza Północnego i farmy off shore, a najbardziej zurbanizowany teren to południe, czyli Bawaria i tam jest potrzebna energia. Oznacza to, że energia wyprodukowana na północy musi przepłynąć na południe, a więc przez całe Niemcy.

**Dyrektor Oddziału Elektrowni Porąbka-Żar Leszek Zych:**

Niemcy przesyłają tę energię przez nasze sieci.

**Dyrektor ds. technicznych w Elektrowni Porąbka-Żar Jerzy Szatkowski:**

W tej chwili widzicie państwo, jak wygląda nastawnia. Bardzo ważne są sprawy związane ze sterowaniem zdalnym i z układem nadzoru sterowania. Należało zatem zmodernizować warunki pracy.

**Dyrektor Oddziału Elektrowni Porąbka-Żar Leszek Zych:**

Dosłownie zostały jeszcze dwa ostatnie slajdy. Proszę o chwilę cierpliwości.

**Dyrektor ds. technicznych w Elektrowni Porąbka-Żar Jerzy Szatkowski:**

W tej chwili realizujemy wymianę transformatorów blokowych. W tym roku, czyli 2015, niebawem, bo w ciągu najbliższych dwóch tygodni, zakończymy wymianę na blokach 3 i 4, a w przyszłym roku, mniej więcej w takim samym harmonogramie, na blokach 1 i 2. W ten sposób zakończymy wspomniany zakres prac.

Jeszcze zawory kulowe. Były już pokazywane. Jest to podstawowy element bezpieczeństwa pracy elektrowni. Wymienimy je w najbliższych dwóch latach. W elektrowni Porąbka rozpoczynamy realizację wymiany rurociągów i zaworów. Jest to niezwykle ważna sprawa. Slajd ilustruje to, o czym przed chwilą mówiłem.

Mieliśmy jeszcze powiedzieć o kwestii, którą przedstawia kolejny slajd, a właściwie dwa. Zacznę od tego drugiego. Szanowni państwo, mamy jeszcze jeden zbiornik. Jest to zbiornik Czaniecki. Znajduje się on na terenie gminy Porąbka. Jest to zbiornik wody pitnej. Z niego podbierana jest woda przez firmy AQUA i Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągowe na teren Górnego Śląska. Wody są spiętrzone jazem, który widać na zdjęciu. Od czterdziestu kilku lat woda płynie przez ten jaz. Od kilku lat staramy się doprowadzić do tego, aby na wspomnianym jazie postawić turbinę. Mimo sprzeciwów najróżniejszych organizacji ekologicznych, rejonowej dyrekcji ochrony środowiska i innych podmiotów, którym to nie pasuje, nie wiadomo zresztą dlaczego, udało nam się jednak w ostatnim czasie uzyskać pozwolenie wodno-prawne i czynimy wszystko, aby ta inwestycja została zrealizowana. Mamy nadzieję, że w okresie dwóch lat uda nam się tę elektrownię wybudować i oddać ją do użytku. Nie będzie to oczywiście jakaś wielka elektrownia, jej przewidywana moc to ok. 700 kW, ale daje to ponad 2000 MWh rocznie.

Tak przedstawia się sprawa inwestycji w wodę, a tutaj jeszcze elektrownia fotowoltaiczna. Ponieważ na terenie zbiornika dysponujemy terenem wykorzystywanym wcześniej jako zaplecze przy budowie zbiornika, doszliśmy do wniosku, że warto posiadany teren wykorzystać i wybudować na nim elektrownię fotowoltaiczną. Ponieważ uregulowane były sprawy zagospodarowania terenu dla gminy Porąbka, udało się uzyskać dla części tego terenu pozwolenie na budowę. Powstanie na nim elektrownia fotowoltaiczna o mocy ok. 500 kW. Istnieje możliwość rozbudowy w przyszłości, ale jest ona warunkowana koniecznością dokonania zmiany planu zagospodarowania na terenie gminy Czernichów. Jeśli tak się stanie, to na szczycie góry Żar będziemy mogli oddać do użytkowania elektrownię nawet o mocy 2 MW. Tak to wygląda obecnie. Na pierwszy etap, czyli 500 kW, mamy decyzję o pozwoleniu na budowę i wykonawca niebawem pojawi się na placu budowy.

Jeśli są jakieś pytania, to jesteśmy do państwa dyspozycji. Postaramy się odpowiedzieć na każde z nich. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Halina Rozpondek (PO):**

Dziękuję panu dyrektorowi. Zapraszam do zadawania pytań.

**Głos z sali:**

Jaka jest sprawność elektrowni Porąbka-Żar?

**Dyrektor ds. technicznych w Elektrowni Porąbka-Żar Jerzy Szatkowski:**

Sprawność cyklu hydroakumulacji wynosi 75%. Najnowocześniejsze rozwiązania techniczne, które są obecnie dostępne, pozwalają osiągnąć sprawność na poziomie 82%. Biorąc pod uwagę, że elektrownia została zbudowana 35 lat temu, a zastosowane rozwiązania pochodzą sprzed lat czterdziestu, to trzeba powiedzieć, że sprawdzają się one dosyć dobrze.

**Dyrektor Oddziału Elektrowni Porąbka-Żar Leszek Zych:**

Szanowni państwo, nie chcę psuć dobrej atmosfery spotkania, ale muszą wspomnieć jeszcze o dwóch faktach. Weszła ustawa, która generalnie determinuje los elektrowni wodnych. Od przyszłego roku likwiduje ona prawa majątkowe, a to oznacza, że przychody spadają o 1/3. Majstrujecie państwo także, chyba czyni to Ministerstwo Środowiska, przy ustawie – Prawo wodne. Jakieś rozporządzenie ma podobno wprowadzić opłaty z 1 $m^3$ wody używanej do celów energetycznych. Chodzi o przepływ przez elektrownię. Przepływy na Tresnej i na Porąbce są w granicach 30–35 $m^3$ na sekundę. Jeśli państwo policzycie to od $m^3$, to nawet jeśli będzie to ledwie ułamek grosza, to zrobią się z tego ogromne pieniądze. Można powiedzieć, że totalnie przydusiliśmy w ten sposób energetykę wodną. Nie ma ona żadnych perspektyw. Ta energetyka zostanie zniszczona.

Chcę w tym miejscu jeszcze dodać, że koszt wybudowania jednego bloku o mocy 1 MW w elektrowni wodnej wynosi od 16 do 20 mln zł. Jeśli odcięliśmy wsparcie, a od 2016 r. nie ma zielonych certyfikatów, zacznie rodzić się ekonomiczny problem, czy w ogóle należy dalej inwestować w energetykę wodną? Na dziś nie posiadam żadnych informacji o tym, aby ktoś budował elektrownię wodną. Ostatnia wodna elektrownia została wybudowana na Oławie i to był chyba koniec inwestycji w tym sektorze.

**Poseł Ryszard Galla (niez.):**

Malczyce chyba się budują już ze dwadzieścia lat.

**Dyrektor Oddziału Elektrowni Porąbka-Żar Leszek Zych:**

Chcieliśmy nawet ten projekt kupić, ale nic z tego nie wyszło. Jeszcze chyba kończą teraz na Porębie.

Z elektrowniami wodnymi mamy problem. Od 2016 r. mają być wprowadzone aukcje na nowe moce. Sondażowa aukcja pokazała, że jeśli chodzi o elektrownie wodne, nie było żadnych kandydatów. Ostatecznie bodaj aukcja ma zostać powtórzona. Do tego chyba będzie potrzebna jeszcze zmiana w rozporządzeniu. Prosiłbym zatem przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki, aby się jeszcze raz nad tą kwestią zastanowili i poprawili to, co wymaga poprawy.

W tej chwili chciałbym państwa zaprosić do zwiedzenia naszej komory. Zjedziemy na dół i zobaczycie, jak to wszystko wygląda. Myślę, że warto, bo rzecz jest naprawdę dość atrakcyjna, a później zapraszam na mały poczęstunek.

**Przewodnicząca poseł Halina Rozpondek (PO):**

Dziękuję, panie dyrektorze. Czy są może jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. Rozumiem, że w trakcie wycieczki będzie można także zadawać pytania.

Bardzo dziękujemy za szczegółowe przedstawienie sytuacji panującej w energetyce wodnej na tym terenie. Muszę jedynie dodać, że wójtowie, włodarze i mieszkańcy okolicznych gmin z pewnością wykorzystują także walory turystyczne, jakie niosą ze sobą zbiorniki wodne zlokalizowane na tych ziemiach. Dziękujemy za serdeczne przyjęcie. Dziękujemy gościom, którzy zechcieli wziąć udział w posiedzeniu Komisji. Dziękuję także państwu posłom. W tej chwili zapraszamy do zwiedzania komory, o której mówił pan dyrektor. W trakcie będzie jeszcze czas na dyskusję i rozmowy.

Zamykam posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.